CZĘŚĆ LI — № 50. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preunmerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 28 Czerwca. / 10 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 27 Czerwca. / 9 Lipca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 15 Czerwca, Naczelnik Oddziału Departamentu stosunków wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radzca Stanu *Filosofow*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu i Vice-Dyrektorem tegoż Departamentu; Rzeczywisty Radzca Stanu *Rodionow*, przedtém Zarządzający Kantorem Dworu J. C. Wysokości Następcy Cesarzewicza, mianowany Członkiem Kantoru Dworu Cesarskiego, a Naczelnik stołu tegoż Kantoru, Radzca Kollegialny *Suszyński*, mianowany Zarządzającym własnym Kantorem N. Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrowny.

— Przez Reskrypt N. Cesarzowej Jmci Alexandry Feodorowny, z dnia 18 Czerwca, małżonka Jenerał-adjutanta, Pani Elżbieta *Kotzebue*, Najłaskawiej mianowana Damą orderu Św. Katarzyny Męczenniczki, mniejszego krzyża.

NOWINY Z TURCYI AZYATYCKIEJ.

Jenerał-Adjutant *Murawjew*, dnia 5 Czerwca, z obozu pod wsią Agdża-Kala, nad rzeką Kars-Czaj, donosi co następuje:

Poruszenie Jenerała *Kowalewskiego* (*) ku Ardagan miało skutkiem, że ściągana ze wszystkich sandżaków Turecka milicya, (w liczbie, jak słychać, do 9,000 ludzi), nie zebrała się i rozeszła do domów. Dwa pułki regularnej konnicy, znajdujące się w bliskości tej twierdzy we wsi Dekan, wystąpiwszy ztamtąd na krótko przed przybyciem Jenerała *Kowalewskiego*, przyłączyły się do głównych sił w Karsie, a nieregularna piechota, pozostała w Ardagan, poszła z Paszą, jak twierdzą do Olty.

Dla śpieszniejszego wywiezienia z Ardagan żywności i rzeczy, Turcy spędzili przed samém naszém przybyciem, z okolicznych włości wszystkie podwody, jakie tam były, tak iż przy poruszeniu Jenerała *Kowalewskiego*, od Ardagan do Zaim, nigdzie nie zostało ani jednego roboczego bydlęcia.

Jenerał *Kowalewski*, z powierzonym mu oddziałem, złożonym z pułków Riazańskiego pieszego i Wileńskiego strzelców, przy 12 działach i pięciu secinach Dońskich kozaków, z posłanym ku niemu na spotkanie lekkim oddziałem Jenerał-majora *Bakłanowa*, przyłączył się 3 bież. Czerwca, we wsi Zaim, do przedniej straży czynnego korpusu.

Wczora, 4 Czerwca, dokonywałem z częścią wojsk, rekonesans ku stronie Kara-Daga, przy czém secina konnych milicyonistów naszych zawiązała ręczny ogień z nieregularną turecką jazdą, za którą widzialne były dwa pułki tureckich ułanów, uszykowanych w kolumny. — Nieprzyjacielskie flankiery byli odparci sześciu secinami Zbornego linijowego № 2 pułku kozaków, pod dowodztwem Pułkownika *Kamkowa* dla wsparcia którego posunąłem 2 dywizyony dragonów z dywizyonem konnej artylleryi. — Pozostałe wojska były rozmieszczone w bojowym porządku o 4 wiorsty od Kara-Daga. — Zaledwo nieprzyjaciel ujrzał skierowane przeciw niemu poruszenie, gdy baszi-buzuki rozsypali się na strony a regularna turecka jazda zaczęła powoli posuwać się naprzód, ale po kilku minutach dognana przez linijowych kozaków, przeszła w kłus, odstrzeliwając się tylnym szeregiem. Korzystając z tej chwili Pułkownik *Kamkow* puścił się z kozakami naprzód i werznął się w środek nieprzyjacielskiej kolumny. — Secina pułku Grebieńskiego i dwie Stawropolskiego pędziły za nim w zamkniętym szyku, zaś seciny: Kaukazska, Kubańska i Gorska gnały nieprzyjaciela, zmieszawszy się z nim i rąbały go bez miłosierdzia; jeźdzcy tureccy całemi dziesiątkami zeskakiwali z koni, żeby się schować w gęstej trawie. — W zapędzie szybkiej pogoni, kozacy nie zważali na puszczony na nich ogień z Karadagskich bateryj i stanęli dopiero już pod wystrzałami znajdującego się nieopodal od miasta ufortyfikowanego obozu, za którym uszykowała się turecka piechota i zkąd przybyła uciekają-

(*) Tygodnik, № 47.

cym odsiecz. Ośmeleni bliskością głównych sił, turcy sprobowali byli w tej chwili przejść w stan zaczepny, ale dwie koleje wysuniętej naprzód konnej komendy rakietników Porucznika Gwardyi *Usowa*, ich zatrzymały. Wtedy rozkazałem hrabi *Nirod* wystąpić z linii z rezerwą jazdy i zebrać będące na przodzie części, które przymknęły ku niemu stępią i w doskonałym porządku.

Nasza strata wyniosła: w zabitych 4 kozaków; w ranionych: jednego kozackiego oficera, 10 kozaków i 3 milicyonistów. Pomimo silnego ognia z fortecznych dział, tylko dwąj żołnierze nasi byli rażeni kulami. Kozacy przyprowadzili 7 niewolnika, w tej liczbie 2 ułanów i przywieźli wszystkich swoich zabitych i ranionych, prócz jednego podoficera (урядникъ), który zbyt daleko się zapędziwszy, został zrąbany wśród nieprzyjacielskiej kolumny, prawie pod samym obozem. Na polu bitwy leżało wielu zabitych i rannych turków; lecz ponieważ to było pod strzałami ich bateryj, nie zdołano przeto policzyć leżących. Sądząc jednak z liczby zabranych koni, broni i odzienia, również z liczby skrwawionych szaszek, tak u kozaków, jak u milicyonistów, można bez ochyby ocenić stratę turków przynajmniej na 60 ludzi, co rzeczywiście potwierdziło się 5 Czerwca opowiadaniem szpiegów, którzy dali wiadomość, że w tej utarczce turcy stracili 55 w zabitych, a 67 w ranionych.

Podczas bitwy nie wielka partya nieprzyjacielska ukazywała się naprzeciw prawego skrzydła, ale wprędce była przepędzona. Poźniej dowiedziano się, że nią dowodził oficer angielski.

W tej sprawie linijowi kozacy których niewolnicy tureccy nazywają czerkiesami, dali dowody rzadkiego męztwa. Sześć ich secin gnały i rąbały trzechset baszi-buzuków i 2 pułki regularnej jazdy, pod ogniem nieprzyjacielskiej artyllery i przyparły turków prawie do samego obwarowanego ich obozu.

W czasie tego rekonesansu był posłany osobny oddział na górę Mały-Jagny, zkąd oficerowie Jeneralnego Sztabu zdjęli bez przeszkody mappę miejscowości. Około godziny 2 po południu wojska wróciły do obozu.

NOWINY Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* przesyła z Sewastopola, przez Nikołajew, następną depeszę telegraficzną z dnia 22 Czerwca:

Do wpół do 10 wieczorem 22 Czerwca, nic nowego pod Sewastopolem nie zaszło. Z niektórych zauważanych okoliczności zdaje się, że nieprzyjaciel znowu gotuje się do bombardowania i szturmu.

Lord Raglan umarł 17 Czerwca.

Jeniczesk był bombardowany, ale bez wielkiej szkody.

(Ruski Inwalid.)

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora.

I.

W ciągu dnia 21 Czerwca flotta nieprzyjacielska nie zmieniała swojego położenia.—Wieczorem odbywały się ćwiczenia na wiosłowych nieprzyjacielskich statkach.

W ciągu dnia 22 Czerwca flotta nieprzyjacielska zostawała w dawném położeniu.—Wieczorem, szalupy kanonijerskie, z batami przy nich będącemi, oddzielały się od eskadry, stojącej na północnej stronie i zajmowały się ćwiczeniami z ogniem.

23 Czerwca 1855 roku.

II.

W ciągu dnia 23 Czerwca żadna zmiana w położeniu flotty nieprzyjacielskiej nie zaszła. Nieprzyjacielskie wiosłowe statki dokonywały manewra z ogniem dokoła swojej eskadry, stojącej na kotwicy na północnej żeglownej drodze (farwater).

24 Czerwca 1855 roku.

III.

W ciągu dnia 24 Czerwca, w położeniu flotty nieprzyjacielskiej nie było zmiany. O godzinie 5 po południu szalupa kanonjerska nieprzyjacielska, holująca bat, podchodziła o 3½ wiorsty pod redutę, znajdującą się na Kronstadtskim płaskim przylądku (kosa); z batu wystrzelono trzy razy. Z reduty i przyległej bateryi dano też 5 razy ognia do nich i szalupa, zabrawszy z sobą bat, wróciła z nim do eskadry.

IV.

W ciągu dnia 25 Czerwca flotta nieprzyjacielska nie zmieniła swego położenia. O godzinie 3 nieprzyjacielski parowy statek i 3 szalupy kanonijerskie oddzieliły się od eskadry, stojącej na południowej stronie i zbliżały się do wielkiego przedportu, a o wpół do 4, dwie szalupy kanonijerskie chodziły na północny farwater. Nieprzyjacielskie wiosłowe statki miały komunikacyą z latarnią morską Tołbuchina.

26 Czerwca, 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 21 Czerwca pozostało chorych 204 — w ciągu doby zachorow. 19 — wyzdr. 11 — umarło 9 — po 22 Czerwca pozostało chorych 203.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 11 — umarło 12 — po 23 Czerwca pozostało chorych 200.

W ciągu doby zachor. 25 — wyzdr. 11 — umarło 14 — po 24 Czerwca pozostało chorych 200.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 19 Czerwca (1 Lipca).

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. Mości, wydany do Zarządu Cywilnego.

W S.-Petersburgu, z dnia 10 Maja 1855 roku.

Posunięci za odznaczenie się w służbie:

Z Radzcy Honorowego na Assesora Kollegijalnego: pełn. obow. Assesora Wydziału Celnego przy Kancellaryi Przy-

bocznej Namiestnika Chojnacki, ze starszeństwem od 8 Grudnia 1854 roku.

Z Sekretarza Gubernijalnego na Sekretarza Kollegijalnego: Urzędnik nadetatowy Kancellaryi Własnej J. C. Mości Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Fribes, ze starszeństwem od 31 Marca 1852 roku.

Z dnia 12 Maja 1855 roku.

Posunięci za odznaczenie się w służbie:

W Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, z Assesorów Kollegijalnych na Radzców Dworu: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału Pohl i Dziennikarz Połubiński, ze starszeństwem: Połubiński od 10 Sierpnia, Pohl od 14 Grudnia 1854 r.

Z Sekretarzy Kollegijalnych na Radzców Honorowych: Młodsi Pomocnicy Naczelników Wydziałów: Salerno-di-Colonna, Randt i Urzędnik Kancellaryi Dębiński od 21 Lipca 1853 roku, Salerno-di-Colonna od 28 Maja, Randt od 18 Września 1854 r.

Z Sekretarza Gubernijalnego na Sekretarza Kollegijalnego, Urzędnik Kancellaryi Gorłow, ze starszeństwem od 1 Października 1854 roku.

Z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzeni: Adjunkt Oddz. Administracyjnego w Rządzie Gubern. Augustowskim, Sekretarz Kolleg. Tymoteusz Kiełkiewicz, pełn. obow. Adjunkta do odrabiania interessów włościańskich w Wydz. Administracyjnym, i Rachmistrz Wydz. Administracyjnego Michał Sulicki, pełn. obow. Adjunkta Oddz. Administracyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Sądzie Appel. Królestwa, Sekretarz Kolleg. Piotr Nowiński, pełn. obow. Naczelnika Wydz. Cywilnego w biurze Kom. Rząd. Sprawiedliwości, i Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym gub. Warszawskiej, Radzca Honor. Marcin Pruszkowski, pełn. obow. Podprokuratora przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Regent Kancellaryi okręgu Opatowskiego Felicyan Tirpitz, Regentem Kancel. Ziemiańskiej gub. Radomskiej w Radomiu; Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Wieluńskiego Adam Bem, pełn. obow. Assesora Sądu Policyi Popraw. Wydziału Kaliskiego, i Adjunkt Archiwum Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Kieleckiego Alexander Ehret, pełn. obow. Archiwisty tegoż Sądu.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Pomocnik Sekretarza, Sekretarz Kolleg. Cezary Modzelewski, Archiwistą; Urzędnik nadetatowy, szlachcic Wincenty Bortkiewicz i Applikant Dyrekcyi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Wincenty Chyliński, młodszymi Urzędnikami Kancellaryjnemi.

Z dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1855 roku.

Przez postanowienia Namiestnika Królestwa.

W Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, mianowani: Młodszy Pomocnik naczelnika Wydziału, Radzca Dworu Michał Ludogowski, pełn. obow. Starszego Pomocnika Naczelnika Wydziału, i Urzędnik Kancellaryjny, Sekretarz Kollegijalny Józef Stankiewicz, pełn. obow. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Doktor Medycyny Felix Głogowski, pdln. obow. Lekarza przy więzieniu Lubelskiém.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Sekretarz Leśny w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Antoni Laterman, pełn. obow. Nadleśniczego Leśnictwa Rajgród, i Kontroler kassy Gubernijalnej Płockiej Edward Otto, pełn. obow. Pomocnika Kontrolera Skarbowego powiatu Pułtuskiego.

Przeniesieni, na własne żądanie: Nadleśniczy Leśnictwa Miechów Stanisław Wilkowski, na takiż urząd do Leśnictwa Gostynin.

Dla dobra służby: Nadleśniczy Leśnictwa Rajgrod Jan Letki, na takiż urząd do Leśnictwa Balinka.

—

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył: Stanisława Morzyckiego, w roku 1852 za przestępstwo polityczne pozbawionego wszelkich praw stanu i zesłanego do robót ciężkich w Syberyi na lat sześć, uwolnić od robót rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie jego okaże się zupełnie dobrém.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że Ignacy Suchecki, wychodziec, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 roku na konfiskatę majątku i utratę praw cywilnych skazany, wydany w roku 1849 przez Rząd Austryacki, po wycierpieniu kary mu naznaczonej, otrzymawszy pozwolenie zamieszkiwania w kraju, wraca do używania praw cywilnych od dnia 7 (19) Stycznia 1854 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, 23 Czerwca do Nowej Gazety Pruskiej: «Pokazuje się, że Mocarstwa Zachodnie zamierzają przekroczyć programmat pokoju, umówiony pomiędzy niemi i Angliją i zakreślić modyfikacye bez udziału naszego Gabinetu. W takich okolicznościach Rząd Austryacki uznał potrzebę odwołać się do Związku Niemieckiego, (który już sformułował swoje widoki co do zasad pokoju w znanych uchwałach federalnych), wzywając go iżby wyraził swoje zdanie co do obecnego położenia.

«Najprostszą drogą trafienia do tego celu, zdało się naszemu Gabinetowi być porozumienie się naprzód z Gabinetem Pruskim. Dowiadujemy się że hrabia Buol przesłał Posłowi Austryackiemu w Berlinie, hrabi Esterhazy depeszę, która musiała już być Pruskiemu Rządowi udzielona w połowie bież. miesiąca. Wykłada ona widoki które Austrya przybrać zamierza stosownie do wypadków, i ma za cel zbadanie widoków Rządu Pruskiego, co do postawy, jaką Austrya sądzi się obowiązaną przybrać w interessie ogólnym, ażeby wspólnie z tym Rządem, wypracować projekt, który będzie wniesiony na Sejm Niemiecki.

— Oszczędność otrzymana przez zwinięcie części armii austryackiej jest większa, niż zrazu mniemano. Zresztą, mówiąc właściwie, nie jest to zmniejszeniem armii, gdyż za najpierwszą potrzebą, wszystkie rozpuszczone wojska będą mogły być w bardzo krótkim czasie na powrót przywołane, i armija na dotychczasową stopę skompletowana. Zmniejszenia te nie rozciągają się na armiją, zajmującą Xięztwa nad-Dunajskie; ta pozostanie w obecnym składzie swoim.

PRUSSY. Nowa Gazeta Pruska pisze, że władze Pruskie odmówiły wypuszczenia na porękę Sekretarza Konsula Angielskiego w Kolonii, P. Kray. Gazeta dodaje, że władze te wyprowadziły śledztwo przeciw samemu Konsulowi P. Curtis, oskarżonemu o osobiste werbowanie poddanych Pruskich do Legii cudzoziemskiej i udział w takiémże werbowaniu przez inne osoby.

— Gotuje się zajście nowego rodzaju między Rządem Pruskim i Elektorem Hesskim. Ten ostatni dowodzi, że Landgraf Hesse Philipstahl, zamieszkały w Berlinie i ożeniony z Xiężniczką Pruskiego Domu, nieprawnie używa tytułu Landgrafa. Rząd Pruski ujął się za powinowatego swego panującego Domu; ale Elektor nie chce poddać tej kwestyi pod sąd Sejmu.

OLDENBURG, *27 Czerwca.* Dziś wieczor J. K. Wysokość Wielka Xiężna Oldenburgska szczęśliwie powiła syna.

(G. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *27 Czerwca.* W tej chwili jest pod rozbiorem Izby Gmin bill lorda Grosvenor o ściślejszém jeszcze niż dotąd święceniu Niedzieli, mimo to, iż się zdawało, że niepodobna pójść dalej w pełnieniu tego Przykazania, jak się to już praktykuje w Anglii. Bill ten, dał powod przeszłej Niedzieli do demonstracyi ludowej w Hyde-Park. *Times* opowiada o tém w następujący sposób:

«Kilka tysięcy osób, należących do najniższych klass społeczności, były ugrupowane między 3 i 4 godziną nad brzegiem rzeki Serpentine, otaczając kilku mowców, którzy z wielką energiją upominali lud, iżby niepozwolił na nowy zamach ku zdeptaniu praw klass roboczych, przez większe jeszcze ściśnienia w dni świąteczne.

«Za przybyciem powozów osób wyższego towarzystwa, tłuszcza ta uszykowała się po obu stronach drogi i jęła lżyć spacerujących. Krzyki: «a do kościoła!» dały się słyszeć i wprędce przybrały ton groźby. Konie zaczęły się słupić i wierzgać, i ustępując naleganiom massy, niektóre osoby z arystokracyi, między innemi lord i lady Wilton, lady Grandville, xiążę i xiężna Beaufort wysiedli ze swych powozów. Poruszenie to szczęściem nie miało dalszych następstw.»

Na posiedzeniu Izby Gmin 26 Czerwca, P. Otway, przypominając sceny zdarzone w Hyde-Park, zapytywał Ministra Spraw Wewnętrznych, sira G. Grey, czy jest za billem o ściślejszém święceniu Niedzieli.

Sir G. Grey: «Jeżeli mój szlachetny przyjaciel, (lord Grosvenor) trwa w swojém postanowieniu, nie będę się opierał rozbiorowi artykułów billu i wtedy tylko wyjawię moje zdanie tak o samej kwestyi, jak i o poprawach które będą zapewna podane.»

Lord Grosvenor. «Projekt mój jest już oddany pod rozbiór Izby; nie myślę go cofać.»

P. Milner Gibson. Chciałbym wiedzieć od szlach. lorda (Palmerstona), czy ciężkie obwinienia, zwrócone tak w korrespondencyach prywatnych jak i w dziennikach przeciw niedbalstwu jednego z naszych dowodzców, we względzie wypadków zaszłych w Kerczu, po zajęciu tego miasta, zasługują na wiarę i czy Rząd odebrał jakie o tym przedmiocie wiadomości.

Lord Palmerston. «Rząd nie otrzymał żadnego doniesienia o faktach, do których pytanie się stosuje, ale opowiadania gazet ściągnęły moję uwagę na te fakta i mój szlachetny przyjaciel, Sekretarz Stanu w wydziale Wojny, zażądał niezwłocznego objaśnienia od oficera, który dowodzi siłami morskiemi na morzu Czarném.» (Słuchajcie, słuchajcie.)

Lord John Manners. «P. Longworth znajduje się w tej chwili w Anapie. Pragnę wiedzieć w jakim jest tam charakterze i jakie są obecnie stosunki Rządu Królowej Jmci z wodzami czerkieskiemi.»

Lord Palmerston. «P. Longworth jest Konsulem Królowej Jmci w Monastir. Wybraliśmy go ze względu, że przepędził wielką część życia na Wschodzie i że jest dobrze obeznany z obyczajami, życiem, stosunkami i językiem tubylców. Kiedy była mowa o działaniach przeciw Anapie, zapewniano, co się też ziściło, że plemiona czerkieskie zechcą spółdziałać siłom sprzymierzonym.

«P. Longworth jest teraz w Anapie, był zaś posyłany w missyi do czerkiesów. Niemasz innych stosunków między Rządem J. K. Mości i wodzami czerkieskiemi jak te, które miały na widoku działanie przeciw Anapie. Obecnie wszakże pułkownik Lloyd ma polecenie udać się do Czerkiesyi, w celu zawiązania nowych z tamecznemi narodami stosunków i dla dowiedzenia się o ile i pod jakiemi warunkami można by rachować na ich dalsze spółdziałanie.»

P. Berkeley wnosi mianowanie Kommisyi do rozważenia, azali niebyłoby pożytecznem zabronić przedaży trunków w Niedzielę. Wniosek ten przyjęto.

Major Reed prosi o pozwolenie wniesienia billu nadającego prawo głosu obywatelom, zajmującym się kunsztami wyzwolonemi.

Lord Palmerston dopuszcza ten wniosek, z warunkiem że bill nie będzie roztrząsany na obecnej sessyi.

Izba przyjmuje wniosek pod tym warunkiem.

P. Butt prosi o pozwolenie wniesienia billu, zabraniającego oddawania się praczkarstwu i farbierstwu kobietom, mającym mniej niż 18 lat wieku.—Przyjęto.

Na wniosek P. Scholefield Izba wyznacza Kommisyą mającą obmyślić środki zapobieżenia fałszowaniu substancyj pokarmowych.

— W Izbie Lordów, na posiedzeniu 26 Czerwca, lord Lyndhurst wyrzekł ostrą krytykę na Rząd Austryacki, zarzucając mu, iż stał się wątpliwym sprzymierzeńcem, zapewniwszy sobie położenie najkorzystniejsze. Szlachetny lord nalegał na to, iżby Sewastopol był do szczętu zniszczony i żeby Rząd rozwinął więcej energii niż dotąd.

Minister Spraw Zagranicznych, lord Clarendon bronił Austryi, dowodząc, że uczyniła wszystko co mogło uczynić Mocarstwo sprzymierzone, niewojujące.

Londyn, 28 Czerwca. Wczora, Izba Gmin zajmowała się znowu billem tyczącym się funduszu udzielanego przez Rząd na rzecz kollegium katolickiego w Maynooth, ale rozprawy o tém nie zostały ukończone.

— Vice-hrabia Canning został mianowany Wielkorządzcą Indyj Wschodnich na miejsce Margrabi Dalhousie.

— *Times* zawiera depeszę ze Stambułu, z dnia 21 Czerwca, donoszącą o przybyciu do tej stolicy 2,000 rannych, w liczbie których znajduje się kapitan Lyons z okrętu Miranda.

— Dowiadujemy się, że brygadyer-jenerał Estcourt, Naczelnik Sztabu lorda Raglan, umarł z cholery.

Londyn, 30 Czerwca. (Telegraf.) Wczora na Izbie Gmin Minister Wojny lord Panmure, zaprzeczył pogłosce, jakoby lord Raglan wyszedł był do dymissyi. Lord Raglan był chory, jak i jenerał Brown, ale obaj wyzdrowieli (*). Jenerał Simpson dowodził naczelnie armiją angielską podczas choroby lorda Raglan.—Lord Shaftesbury powiedział, że ma wiadomość, iż stan zdrowia armii polepszył się.

— Na Giełdzie 29 Czerwca (przez telegraf.) Konsolidy 91.—Rossyjskie 5 proc. 90.—4½ proc. 89½.

Londyn, 28 Czerwca. (Drogą zwyczajną.) Stowarzyszenie Reformy administracyjnej miało wczora drugą swoją schadzkę (meeting) w teatrze Drury-Lane. Celniejszym mówcą tego wieczora był P. Karol Dickens, (sławny pisarz romansów), który poraz pierwszy zabierał głos na politycznym meetingu. Żywo powstawał na istnące nadużycia i wielkie zjednał sobie oklaski. Następnie P. Layard wyrażał swe zadziwienie że Izba tak wielką większością wniosek jego uchyliła i oświadczył, że ten wypadek niezdolnym jest odwrócić go od dzieła, któremu usiłowania swoje poświęcił i które, z pomocą narodu, ma nadzieję do dobrego doprowadzić końca.

— Rząd zamierza wyjednać od Parlamentu summę na wzniesienie pomnika żołnierzom zmarłym w Skutari. Pierwsza myśl tego pomnika powzięta została przez miss Nightingale, znaną promotorkę angielskich Siostr Miłosierdzia; Królowa też bierze żywy w tej sprawie udział.

(*) Patrz wyżej, Nowiny z Krymu.

Londyn, 29 Czerwca, rano. (Przez telegraf.) Lord Panmure ogłosił, że żołnierze armii Krymskiej, podczas trwania wojny, będą pobierali żołd podwójny tak dla siebie, jak i dla rodzin swoich.

— Podług *Times*, rana kulą w kostkę od nogi, z której umarł kapitan Lyons, była odniesiona podczas rozpoznawania przez niego portu Kaffy (Teodozyi). Panujące wielkie upały dotyla ranę zajątrzyły, że ratunek stał się niepodobnym.

Londyn, 30 Czerwca, o wpół do 6 wieczorem. (Depesza telegr. gazety *le Nord.*) Lord Panmure odebrał od jenerała Simpson depeszę telegraficzną donoszącą o zaszłym zgonie lorda Raglan. Wódz naczelny umarł 29 Czerwca, o godzinie 8 minucie 45 wieczorem. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *28 Czerwca.* Król Jmć Portugalski odpłynął 24 Czerwca z Marsylii, przenocowawszy potém w Toulon, 26 b. m. odpłynął do Civita-Vecchia.

— Korrespondencya gazety *Etoile Belge*, do znanej już listy poległych w ostatnim szturmie pod Sewastopolem, dodaje nazwiska podpułkownika inżenjerów Guérin i też wyższego oficeza od inżenjerów P. Préserville.

— Mówią że umarł z ran jenerał armii Krymskiej P. Mellinet.

— Izby mają być otwarte przez Cesarza osobiście. P. Walewski, mianowany Senatorem już po zamknięciu sessyi parlamentowej, wykona przysięgę w dniu tego otwarcia.

Paryż, 29 Czerwca. Mocne oddziały, brane z korpusów piechoty, są w tej chwili posyłane do obozu północnego pod Boulogne.

— Piszą z Marsylii do gazety *Times*, 26 Czerwca: «Odebrano tu rozkazy przygotowania do posadzenia na okręty korpusu posiłkowego od 50,000 ludzi. Rząd nadto najął 60 statków parowych Rodańskich, które mają udać się na morze Azowskie, zkąd zamierzają posuwać dalsze działania wojenne na ziemię nieprzyjacielską. Tymczasem port napełniony jest statkami już gotowemi do przewożenia wojsk i wszelkich potrzeb wojennych do Krymu. Klippery amerykańskie *Monarch of the Sea* i *Ocean Herald* są zamówione dla transportowania kul działowych i bomb.

— *Zeit* donosi, podług listów z Paryża, 27 Czerwca, że wszystkie pozostałe gwardye Cesarskie, będą posłane do Krymu. Taż gazeta przytacza słowa P. Drouyn de Lhuys; powiedział on: Francya wdana jest w wojnę, która pochłonie wszystkich jej ludzi i wszystkie pieniądze. P. de Lhuys zamierza wydać broszurę, dowodzącą tego twierdzenia.

— Mówią że Cesarz jest bardzo niezadowolony z jenerała Pélissier, który przypuścił szturm do wieży Małachowa z własnego popędu i wbrew zdaniu najlepszych oficerów, obja-

wionemu na Radzie wojennej. Jenerał Niel szczególnie był temu przeciwnym, dowodząc że roboty oblężnicze są za zbyt jeszcze oddalone (o 600 metrów) od pomienionej wieży, tak iż wojska idące na szturm, zbyt długo będą wystawione na morderczy ogień artylleryi.

— Kilka gazet zgodnie donoszą, że jenerał Pélissier zażądał 50,000 nowych wojsk, i że Rząd gotuje się do posłania mu tych posiłków co najrychlej.

— Słychać że P. Véron, jeden z publicystów, najbardziej oddanych Rządowi, ma wystąpić w Izbie Prawodawczej z mową przeciw pożyczce.

Paryż, 30 Czerwca. Monitor dzisiejszy zawiera obwieszczenie blokady brzegów Finlandyi w zatoce Botnijskiej, uczynione przez obu admirałów w Seskar, 18 Czerwca.

— Zapewniają teraz, że sessya Izb nie zostanie otworzona przez Cesarza i że nie będzie żadnej mowy od Tronu. Izba będzie wprost otwarta żądaniem ze strony Rządu pożyczki, a może i nowego zaciągu.

— Korrespondent gazety *Etoile Belge* pisze, że dwie dywizye zabrały się już na okręty w Marsylii, pod dowództwem jenerała de Chasseloup-Laubat. Zkądinąd depesza telegraficzna z Marsylii, 30 Czerwca, odebrana w Berlinie donosi, że tam czynią się przygotowania do odprawienia na okrętach 40,000 ludzi.

— Na Giełdzie Paryskiej 30 Czerwca, (tel.) 4½ procentowe 92 fran. — 3 procentowe 63 fran. 95 centimów.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

RZYM. W *Journal des Débats* piszą: «Listy odbierane z Neapolu, Florencyi, Genui, Liwurny mówią o fermentacyi, która nie przestaje panować we Włoszech i Sycylii, i której ostatnim symptomatem był zamach na życie Kardynała Antonelli; Kardynał winien swe ocalenie jedynie własnej przytomności umysłu. Zbójca, nazwiskiem De Felici był jednym z najzagorzalszych członków Komitetu mazzinistowskiego i był ciągle miany na oku przez Policyą.

— W listach z Genui, z dnia 23 Czerwca donoszą, że, jak słychać, garnizon francuzki w Rzymie zostanie znowu powiększony i że jest obawa iżby nie wybuchnęła rewolucya. Taż korrespondencya mówi, że zaszłe nowe trudności, oparły się ostatecznemu zawarciu konkordatu z Austryą.

(P. P.)

HISZPANIJA.

Depesza telegraficzna z dnia 26 Czerwca donosi, że na drugiem powszechnem zgromadzeniu Członków Kommisyi finansów, plan finansowy nowego Ministra P. Bruil, został odrzucony 16 głosami przeciw 4. Tymczasem deficit w Skarbie rośnie w zatrważającym stosunku i od 1 Stycznia wynosi już 70 miljonów franków. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

NOWINY ZE WSCHODU. Depesza telegraficzna odebrana przez gazetę *le Nord* z Londynu, donosi, że trzej jenerałowie angielscy: Brown, Pennefatker i Codrington są chorzy w Krymie.

— Mówią, że znaczne posiłki, zażądane przez jenerała Pélissier mają na celu nie tyle nowe usiłowania przeciw Sewastopolowi, ile konieczność użycia armii Omera-paszy w Azyi, gdzie położenie jest nader krytyczne.

AUSTRYA. *Wiedeń, 29 Czerwca.* Baron Prokesch wyjechał wczora do Frankfurtu—P. Thouvenel przybył tu wczora wieczorem, udając się do Stambułu na Posła.

— Podług Gazety Kolońskiej stosunki naszego Rządu z Mocarstwami Zachodniemi, nie są na stopie doskonałej uprzejmości.

PARYŻ, *1 Lipca.* Monitor dzisiejszy donosi, że Cesarz otworzy Izby Parlamentu osobiście i zawiera oraz depeszę jenerała Pelissier, donoszącą, że Wódz Naczelny armii angielskiej umarł 28 Czerwca wieczorem, i inną depeszę admirała Bruat o zajęciu Anapy.

— Korrespondencya gazety *le Nord* z Paryża, 30 Czerwca, pisze, że jenerał Pélissier mianowany został Dowodzcą Naczelnym armij sprzymierzonych i ma sobie powierzony zwierzchni kierunek wszystkich działań wojennych.

— Podług tejże korrespondencyi, Królowa Wiktorya przybędzie na wystawę Paryzką nie wcześniej jak 15 Sierpnia.

— Piszą z Paryża do *Indépendance Belge* z dnia 30 Czerwca: «Nowe szalupy kanonijerskie odpłynęły 25 i 27 Czerwca z Brest na morze Baltyckie, ale rzeczą zdaje się pewną, że wojska do wylądowania, w tym roku nie będą tam posłane, wszystkie bowiem siły są zwrócone do Krymu.

— Umarła 29 Czerwca znana w literaturze francuzkiej Pani Delfina de Girardin, z domu Gay.

— Smierć jenerała Brunet jest już dziś rzeczą pewną; również potwierdziła się wiadomość o zgonie jenerał Meyran.—Attak przeciw Sewastopolowi będzie niezwłocznie ponowiony; czas bowiem nagli, a upały i cholera wymagają też, iżby przedsięwzięto coś stanowczego.

LONDYN, *30 Czerwca.* Podług *Morning Advertiser* P. Roebuck nie będzie nalegał na to, iżby zapadło w Izbie stanowcze postanowienie we względzie jego wniosku o naganie Ministrów byłego Gabinetu; ale poda ten wniosek dla tego, iżby był przedmiotem dojrzałej dyskussyi.

— Odebrano pocztę Indyjską z nowinami z Kalkutty po 17, z Bombay po 27, a Kantonu po 8, z Szang-Hai po 4 Maja. Nic nowego w Indyi nie zaszło; handel szedł dość opieszale. W Chinach, po wielu miejscowościach straszliwy głód czuć się dawał. Powstańcy zdobyli kilka miast, ale za to byli pobici przez wojska Cesarskie w kilku spotkaniach.

— Gazety miasta Melbourne (w Nowej Hollandyi), z dnia 8 Marca, zawierają wiadomość o okropnem nieszczęściu zdarzonem w tamecznych morzach. Okręt peruwiański *Grimenza*, idący z Chin do Callao z 640 emigrantami chińskiemi, rozbił się i prawie wszyscy ludzie zginęli.

(J. de S.-P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Nowe Srebro francuzkie (*). Pod tym tytułem czytamy w *Siecle* następującą wiadomość o nader ważnem zastosowaniu do użytku powszechnego, substancyi metallicznej, dotąd nader mało znanej. Mowa jest o metallu stanowiącym zasadę Glinki zwyczajnej, (alumine), nazwanym przez Sniadeckiego *Glinianem* (Aluminium.)

«Chymija ziściła w świetny sposób, na ostatniem posiedzeniu Akademii Nauk, jednę ze swych najpiękniejszych zapowiedni. Process P. Sainte-Claire Deville stawi spółzawodniczący metall obok srebra, które zdawało się nazawsze mieć sobie zapewnione pierwsze po złocie miejsce w rzędzie szlachetnych kruszców. Jest to *Glinian*, (Aluminium), rzadko tylko, jako osobliwość, otrzymywany z największą trudnością po pracowniach chymicznych. Dziś występuje on w massie i w takiej obfitości, tak łatwo i tanio wyrabiany, że zastąpi miedź, a może i żelazo, a wybornie wyręczy w najskromniejszych nawet gospodarstwach srebro, które pod wielu względami w przymiotach przechodzi.

«Nie bez żywego podziwu członkowie Akademii Nauk oglądali i słyszeli dźwięczące w ręku P. Dumas, (**) sztaby i zlewki Glinianu, doskonałej czystości i białości; które niepodobna by było rozróżnić od czystego srebra, jeżeliby nie nadzwyczajna ich lekkość, kiedy się je w rękę wezmie; lekkość taka, iż z trudnością wierzy się w metalliczną ich naturę.

«Przed kilku dniami jeszcze, Glinian, dobywany znanemi dotąd sposobami jako osobliwość chymiczna, kosztował tyle co złoto, to jest 3 franki za gramm. P. Dumas zapewnia, że czynniki, potrzebne do wydobycia kilogrammu Glinianu według nowej metody, nie będą kosztowały nad 30 franków, a P. Balard dodaje, że kiedy wydobyty na fryszerce Javelle, metall ten przejdzie w ręce tak dowcipnej w zastosowania przemysłowości rękodzielniczej, niemasz wątpliwości, że kilogramm zejdzie na 10, a z czasem i na 5 franków.

«Metallizowanie Glinianu odbywa się przez zamienianie gliny garncarskiej na Chlorek Glinianu. Użycie Chloru w metallizacyach, rozpoczyna nową erę dla metallurgii.

«Pomiędzy szacownemi przymiotami Glinianu, jakiemi są: opieranie się zniedokwaszaniu, akcyi powietrza i kwasów, jego twardość, lekkość prawdziwie wyjątkowa, a przytém spojność i ciągłość pod młotem, jego sposobność do przyjmowania wszelkich odcisków i odlewów, i t. d. P. Dumas odkrył jeszcze przymiot jeden, na który zrazu niezwrócono uwagi; jest to nadzwyczajna dźwięczność. Jedna z sztab, zawieszona na nici, wydała, za lekkiem uderzeniem, donośne dźwięki, takie np. jakie wydaje dzwonek bronzowy, do którego składu wchodzi trzy części miedzi, a jedna cyny.»

* *

Gazeta *Morning Chronicle* daje szczegóły następujące o okręcie parowym *Leviathan*, który buduje Kompanija żeglugi Wschodniej. Okręt ten, podejmujący ciężaru 25,000 tonn, będzie miał 680 stop długości; poruszany skombinowaną siłą śruby Archimedesa i kół, która, nazywalnie równając się sile 2,600 koni, rzeczywiście może być oszacowaną na 10,000 koni.

Para będzie jedyną dźwignią poruszającą ten olbrzymi okręt; ze względu na jego wielką długość, sądzą że szybkość bardzo będzie znaczna, mianowicie po 15 węzłów na godzinę we wszelkim stanie pogody; ogromna objętość pozwoli mu zabrać z sobą 12,000 tonn węgla potrzebnego na podróż jego do Ameryki i na powrot. Zostanie jeszcze miejsca na 5,000 tonn ładunku, na ogromne machiny i na 4,000 podróżnych z bagażem i żywnością. Podróże rozpoczną się na przyszłą wiosnę i obliczają, że jedna taka podróż Leviathana do Ameryki i na powrot, nie zabierze nad dwa tygodnie czasu.

* * *

Limmerick Chronicle donosi, że Cesarz Maroku pojął w małżeństwo irlandkę, wdowę po kapralu John'ie Brown.

* * *

Piszą z Hamburga, 23 Czerwca: «Szczególny fakt, i którego całe znaczenie wynika z obecnych okoliczności, zauważany był przy wyjściu z portu Kiel drugiej dywizyi flotty angielskiej. Ludność Duńska nigdy nie mogła zapomnieć wielkiej katastrofy zbombardowania i spalenia Kopenhagi w roku 1807, przez groźną flottę, która nagle i bez wypowiedzenia wojny, ukazała się przed stolicą. Wszystkie arsenały, wszystkie warstaty okrętowe i trzy-czwarte miasta, z gmachami publicznemi i pałacami, przez kilka dni płonęły i jedne po drugich padały w ruinę, a okręty wojenne, z ogromnym zapasem materyałów, odprowadzone były do Anglii.

«Pomiędzy okrętami tak zabranemi był *Chrystian VII*, który Admiralicya Angielska upożyteczniła, wraz z wielu innemi, w wyprawie Baltyckiej. Ten okręt należy do eskadry Kontr-admirała Baines, która zawijała do Kiel; dziś nazywa się on *Hawk*. Można jeszcze bardzo wyraźnie widzieć stęple z herbami Duńskiemi na różnych częściach budowy okrętowej.

* * *

Piszą w *Sun*: «Irlandczycy upominają się o jenerała Pélissier, jako o swego ziomka; twierdzą, że ojciec jego był z Limmerick, gdzie się nazywał Palissier i że opuścił Irlandyą w skutek zaburzeń roku 1798.

* * *

Za kilka tygodni telegraf mający połączyć Europę z Ameryką uczyni krok nowego postępu. Drót, mający przechodzić z Cap Breton do Nowej Ziemi, wysłany został z Greenwich, na okręcie *Sarah*; długi on jest 74 mile angielskie, waży 400 tonn. Roboty są kierowane przez P. Canning, inżenjera, który przeciągnął już drot telegraficzny przez morze Srodziemne, między Spezzia, Korsyką i Sardyniją.

* * *

Piszą z Paryża 15 Czerwca, do *Indépendance Belge*: «Swiat uczony ma w te chwili ważny przedmiot do doj-

(*) Nie należy mieszać tego z ohydną kompozycyą metalliczną, którą od lat kilkunastu znamy pod tém nazwaniem.

(**) Członek Akademii w Wydziale Chymii.

rzałego roztrząśnienia. Lekarz jeden, człowiek zresztą światowy, wydał w tych dniach xiążkę w rzeczy, która przed niejakim już czasem, bardzo była obeszła całą Europę; xiążka ma tytuł: «*De la dégénérescence physique et morale de l'espèce humaine, causée par la vaccine.*» (O wyrodzeniu się rodzaju ludzkiego pod fizycznym i moralnym względem, przez ospę krowią.) *Jenner* obwiniany tam jest, iż przyłożył się najbardziej do znikczemnienia plemion familii europejskiej. Łatwo pojąć, że takie dzieło wzbudziło powszechną uwagę. Nauka urzędowa zachowała w wielkiem poszanowaniu pamięć angielskiego Doktora, który na wymionach Krowy znalazł specyfik, pilnie dziś wszczepiany dzieciom, wprędce po przyjściu na świat. Z drugiej strony, powstała od niejakiego czasu szkoła w Medycynie, która obrała sobie za godło, wytępienie szczepionej ospy. Podług niej, wszystkie spółcześnie najpospoliciej rozszerzone choroby, pochodzą z wprowadzenia do naszych jestestw jadu Krowiej Ospy; tej to zuchwałej nowości, tej zgubnej prezerwatywie, należy przypisać Cholerę, Gastritę, zawały Skrofuliczne, Suchoty płucne, coraz częściej rozwijające się, a szczególniej Gorączkę tyfoidalną. Dziś już można przewidzieć, jak ogromną dyskusyą taka oppozycya wywołać będzie musiała; jakoż zaczynają się już sypać broszury i rozprawy wszelkiego rodzaju. Akademija Cesarska Paryzka, złożona z pierwszorzędnych lekarzy, serio zajęła się rozbiorem kwestyi. Akademije Niemieckie zapewna pójdą niezwłocznie za jej przykładem.

* * *

Piszą z Christianii, 15 Czerwca: «Od wczora, telegraf elektryczny łączy Christaniją z całem pobrzeżem Norwegskiem od Skagerrack aż do Mandal, oraz z siecią takichże telegrafów europejskich, z którą styka się w Wenersborg, w Szwecyi.

* * *

W gazecie Paryskiej *Ménéstrel* piszą: «Zdrowie P. Rossini stopniowo się wzmacnia; jego codzienne przechadzki po polach Elizejskich i bulwarach Paryża, nader mu są pomocne. Widząc go i z nim rozmawiając, nie możnaby się domyślić ile jest cierpiącym. Umysł jego i ciało zdają się być zarówno w stanie normalnym. Cierpi jednak mocno na nerwy i ztąd na bezsenność. Mamy nadzieję że wprędce stan ten ustąpi czułym staraniom i rozrywkom, któremi przyjaźne osoby nie przestają otaczać wielkiego Maestro.

* * *

Podług gazety *Entr'Acte* Panna Rachel nie zaniechała projektu podróży do Ameryki. Owszem, wyjazd jej naznaczony jest na 25 Lipca, i długo zwlekane pozwolenie władzy, zostało nakoniec uzyskane. Sławna artystka zajmuje się teraz zebraniem truppy, którą mogłaby być godnie otoczoną w swych zamorskich wystąpieniach.

* * *

Piszą w *Siecle*, 27 Czerwca: «Od kilku już miesięcy aptekarz w St. Brieuc, P. Lemaout, zwrócił uwagę na wpływ, jaki wystrzały artyllery i wywierają na barometr nawet w wielkich odległościach. Poczytano go za marzyciela, ale to go nie zniechęciło i dziś zebrał on już porządną ilość obserwacyj na poparcie swojej teoryi.

«I tak, zrana 7 Czerwca, P. Lemaout twierdził z pewnością, że wiliją dnia tego musiała być stoczona bitwa. Zgadł ze swego barometru, że 8 Czerwca od południa, do godziny 3 kanonada była zawieszona, że bombardowanie rozpoczęło się na nowo w dniu 16 Czerwca, a dziś, ogłasza w gazecie *Publicateur des Cotes du Nord*, że nowy zamach przez armije sprzymierzone musiał być dokonany 20 Czerwca. Jeżeli to się jeszcze sprawdzi, (mówi *Siecle*), uwierzymy w barometr P. Lemaout (*).»

* * *

Wyrokiem Trybunału Departamentu Sekwany z dnia 21 Czerwca, Wydawca odpowiedzialny znanego dziennika *La Mode*, został skazany na dwa miesiące więzienia i 500 franków kary pieniężnej, a sam dziennik zabroniony. *La Mode* zawierał artykuły polityczne, nie złożywszy potrzebnej zarękі. Było to, jak wiadomo, pismo ultra-legitymistowskie.

* * *

Słychać że kawaler Bonelli, Dyrektor telegrafów elektrycznych w Piemoncie, jest autorem nowego wynalazku, który nie ustępuje jego znanym już odkryciom warstatów tkackich, w których wzory na materyach odbijane są za pomocą elektryczności; tudzież telegrafów na pociągach dróg żelaznych. Ma to być nowy sposób urządzania telegrafów podwodnych, których koszta, w porównaniu z dotychczasowemi, są zmniejszone do dziesiątej części i dotyla uproszczone, że cała sieć linij podwodnych w morzach Srodziemném i Czarném będzie mogła być przeprowadzona w ciągu mniej niż trzech miesięcy.

OD WYDAWCY.

Z miesiącem Czerwcem kończy się pierwsze półrocze Tygodnika. Osoby życzące tak odnowić prenumeratę, jak prenumerować wprost na drugie półrocze, proszone są o wczesne zgłoszeuie się.

S.-Petersburgska Expedycya Gazet przyjmuje prenumeratę na wychodzącą w Bruxelli w języku francuzkim gazetę «Le Nord» na drugie półrocze 1855. Cena półrocza: dla odbierających w Petersburgu 8 rubli, dla prenumeratorów na prowincyi 9 rubli srebrem.

Z niniejszym numerem kończy się pierwsze półrocze 1855. i części LI. Pierwszy numer drugiego półrocza wyjdzie od dziś za tydzień, 5 (17) Lipca.

(*) Podług urzędowych depeszy, drukowanych w Tygodniku, dzień 8 (20) Czerwca pod Sewastopolem zszedł spokojnie.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 27 Іюня 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.